Dzień 5: **Przyzywajmy z Maryją Ducha Świętego, który przychodzi w Eucharystii…**

W czasie Eucharystii Duch Święty zstępuje aby przemienić chleb w Ciało Chrystusa i wino w Jego krew. Kapłan wyciąga dłonie nad chlebem i winem i prosi Boga Ojca, aby posłał swojego Ducha. Ten gest wyciągniętych dłoni jest symbolem miłości Boga Ojca do swoich dzieci, do nas. Duch, który zostaje nam posłany jest Duchem Miłości.

Przemiana Eucharystyczna prowadzi do innej przemiany – tej, która ma się dokonać w nas, przyjmujących Ciało i Krew Jezusa. Modlimy się, aby Duch Święty przyszedł i połączył nas z Chrystusem, upodobnił nas do Niego oraz zjednoczył nas wszystkich w Jego ciele. Duch Święty przychodzi, aby nas przemienić w ciało Jezusa Chrystusa. Kiedy szafarz podczas Komunii Świętej ukazuje chleb i mówi *„Ciało Chrystusa"*, my odpowiadamy – amen! to znaczy – niech mi się tak stanie, niech się Nim stanę.

Św. Miriam była głodna codziennej Komunii świętej. Zanim wstąpiła do klasztoru, będąc analfabetką nie posiadającą zegarka, przychodziła do kościoła dwie, trzy godziny przed mszą, aby się nie spóźnić. Kiedy uczestniczyła w Eucharystii przypominała sobie słowa św. Efrema Syryjczyka:

*„Ten Chleb nakarmi cię ogniem,*

*ta Krew napoi cię Duchem.*

*Przywdziej ognistą szatę Ducha*

*i wejdź do komnaty godowej”.*

Sama wyznała: *„Ujrzałam gołębicę jakby z ognia. Zwracajcie się do gołębicy z ognia, do Ducha (…) Patrzyłam i widziałam ten żarliwy płomień, który nie pali się tak jak ogień ziemski. Ciało płonie i jest nim spalone, a jednocześnie orzeźwiane, jest się w nim, nie będąc spalonym, i raduje się”.*

Eucharystia przemienia nas „ogniem Ducha”. Przemienia, spala miłością, ale nie niszczy, wprowadza w ogień miłości Trójcy Świętej. Dusza nasza staje się płomieniem Ducha Świętego, stanowimy z Bogiem jedno…

Przyzywajmy z Maryją Ducha Świętego, który jest Miłością pochłaniającą nas w Sakramencie Eucharystii! Duchu Ogniu, Duchu Żarze! wypalaj w nas to, co nie pochodzi od Boga, oczyszczaj z grzechu, z iluzji, z niewiary……

Tylko w świetle Ducha możemy rozpoznać Jezusa w białej hostii.

**Codzienna modlitwa:**

Duchu Święty, natchnij mnie.

Miłości Boża, pochłoń mnie.

Drogą prawdy prowadź mnie!

Maryjo, Matko moja, spójrz na mnie.

Z Jezusem błogosław mnie!

Od wszelkiego zła,

Od wszelkiego złudzenia,

Od wszelkiego niebezpieczeństwa -

zachowaj mnie!

Na koniec możesz pomodlić się słowami:

Maryjo! Matko nasza, Matko Kościoła, która w Wieczerniku trwałaś na modlitwie, oczekując przyjścia Ducha Jezusa, proś wraz z nami o nowe Jego rozlanie, o wypełnienie naszych serc Jego Miłością, Mocą i Nadzieją.
Duchu Święty, który przychodzisz do nas w Eucharystii,

poucz nas o tajemnicy Najświętszej Ofiary Jezusa Chrystusa, którą uobecniasz na wszystkich ołtarzach świata.

Nie dopuść, abyśmy kiedykolwiek zwątpili w tę Prawdę, że spożywamy Ciało i Krew Chrystusa,

a nie chleb i wino.
Daj nam doświadczyć mocy Eucharystii, która poi i oczyszcza dusze,

która jest życiem Kościoła,

która jest szczytem naszego życia,

która jest najdoskonalszą Ofiarą złożoną za nasze grzechy,

w której Ty sam Duchu Święty przychodzisz i obdarzasz nas swymi darami.

Udziel nam tęsknoty za Eucharystią, za zjednoczeniem z Jezusem,

naszym Panem i Zbawicielem,

aby Eucharystia stała się dla nas źródłem radości, wiary, nadziei i miłości.

I przemieniaj w naszych zmysłach martwe litery słuchanego tekstu liturgii w żywe Słowo Boga, abyśmy mogli karmić się Nim tak, jak Ciałem Chrystusa.
Amen.